

Zeus, Mr. Underground

Gdy już tępe społeczeństwo da się zakuć w dyby
I zaczną palić książki i zaczną łamać płyty
Tacy, jak my będą żyć gdzieś tam pod powierzchnią
Tłoczące żyło spod ulicy dawne społeczeństwo
/2x

Oto ja, wolnomyśliciel
Kto to gra non-stop na Vivie? Wbijam!
Moja muzyka ma skrzydła ? Ikar
Nawet gdy __ uszy zatykam
Omijam mainstream, to słyhać od drzwi
Nie tykam komercji, merci
Nie słodź mi!
Wypełniam szczelnie marginesy
Nie pcham się na resztę kartek
Tak marnie, nachalnie
Byleby grać co czwartek
To, co robimy jest bardziej elitarne
Nie myl mnie z resztą
I może nie nazywajmy artem tych wędlin z Tesco, koleżko
Moje flow depcze raperom czaszki
Pęka ci łeb na pół, wkładajcie podpaski pod czapki
Aż tak? Let?s __
Moja wada jest ze mną od lat
I złapie cię szujko za twarz
Sam nie wiem czemu tu pełno chorągiewek
Które się czują jak maszt
Ja jestem z innej gliny
Możecie mówić mi Mr Underground
Albo dawka, he-he-heroiny
Nie wiem co w chacie ćpasz
Niewiele mam, poza talentem i pasją
Co się zrodziły w mózgu
Tu możesz spróbować tu wjechać S klasą
A wyjedziesz na wózku

Gdy już tępe społeczeństwo da się zakuć w dyby
I zaczną palić książki i zaczną łamać płyty
Tacy, jak my będą żyć gdzieś tam pod powierzchnią
Tłoczące żyło spod ulicy dawne społeczeństwo
/2x